

ZWRACAMY UWAGĘ

II

POLSKA

Pierwsza rocznica śmierci śp. Romana Dmowskiego	
Strona 1	Nowe pismo polskie w Wilnie, przychylnie Litwie
" 2	Część rządu litewskiego w Wilnie
" 2	Rozstrzelani w Polsce
" 3	18 milionów Polaków ma być przetransportowa- nych do okręgu lubelskiego
" 5	Sowiety bolszewizują i ukrainizują Małopolskę
" 6	O roli S.S. i niemieckiej policji państwowej

III

PRZEGLĄD OGÓLNY

Strona 1	wizyta Mussoliniego u papieża dementowana
" 1	Daladier o warunkach zakończenia wojny
" 2	Gdyby Anglicy bombardowali Niemcy we wrześniu...
" 3	holenderska ocena położenia Niemiec
" 4	Niemiecka mentalność
" 5	Po wizycie papieża u króla włoskiego
" 7	Groźby Niemiec i Rosji pod adresem krajów skandynawskich
" 8	nastroje społeczeństwa amerykańskiego

Sprawozdanie zawiera 15 stron

Pierwsza rocznica śmierci śp. Romana Dmowskiego

Na dzień 2 stycznia 1940r. przypada pierwsza rocznica śmierci śp. Romana Dmowskiego, jednego z największych mężów stanu i najświetlejszych umysłów politycznych na całej przestrzeni historii narodu polskiego. Był on nie tylko myślicielem-ideologiem i działaczem politycznym, ale przede wszystkim nauczycielem szerokiej rzeszy narodu. Gdyby słuchano jego mądrych przestroż i wskazań, klęska września 1939r. nie byłaby prawdopodobnie nastąpiła, bo polityka nasza byłaby wolna od złudzeń w stosunku do naszego największego wroga - Niemiec. A przez szereg lat polityka państwa polskiego stała niestety pod znakiem tych zgubnych złudzeń.

Dziś, pod wpływem gorzkiego doświadczenia, tym głębiej potrafimy ocenić wartość dzieła Romana Dmowskiego, chyląc przed jego Cieniami nisko głowę.

Jak się dowiadujemy z inicjatywy Rządu Polskiego odbędzie się nabożeństwo żałobne za srokoj duszy śp. Romana Dmowskiego w Katedrze w Angers we wtorek, dnia 2 stycznia o godz. 11.

Niezależnie od tego odprawione będzie żałobna msza św. w Paryżu, o czym zawiadamia klepsydra treści następującej :

" Z a d u s z ę

ś. p.

R O M A N A D M O W S K I E G O

Prezesa Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu w czasie wojny światowej. Delegata Polski na konferencję Pokojową w Paryżu, Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1923 ,

"Nieodżałowanego Obywatela i męża Stanu, któremu naród polski w tak wielkiej mierze zawdzięcza odbudowanie swego zjednoczonego państwa z oparciem o Bałtyk,

odbędzie się we wtorek, dnia 2 stycznia 1940 r.

jako w pierwszą rocznicę Jego zgonu,

w Kościele Polskim Wniebowzięcia N.M.P. przy rue St.Honoré w Paryżu o godz. 10 przed południem

M S Z A S W I E T A Ż A Ł O B N A

na którą zaprasza się wszystkich Polaków".

P O L S K A

Aresztowanie biskupa katolickiego w Łodzi

Z nad granicy polskiej donoszą, że władze niemieckie aresztowały w Łodzi biskupa sufragana ks. Pomczaka.

Biskup łódzki Jasiński nie był aresztowany, ale władze niemieckie maltretowały go, zmuszając go do zaniatania plan przed katedrą, usuwania gruzów itd.

Po wysadzeniu przez Niemców pomnika Kościuszki w Łodzi Niemcy zmuszali do uprzatania gruzów pomnika księży i żydów. W Kaliszu Niemcy rozstrzelali proboszcza katolickiego pod zarzutem rzekomego przechowywania broni.
/C.I.D./

Arceybiskup Twardowski wywieziony w głąb Rosji

wedle doniesień ze Lwowa arceybiskup grecko-katolicki, Szeptycki nie został, wbrew poprzednim wiadomościom, deportowany i znajduje się we Lwowie. Natomiast został wywieziony w głąb Rosji arceybiskup rzymsko-katolicki Lwowa ks. Twardowski.
/Kurier wileński z 29.XI.39./

Rozwiązanie wileńskiej Izby Rolniczej

w dniu 27 listopada doręczony został prezesowi wil. Izby Rolniczej p. Kamińskiemu dekret litewskiego ministerstwa rolnictwa o rozwiązaniu Izby i przekazaniu inwentarza i majątku Izbie Rolniczej w Kownie.
/Kurier wileński, d. 2.XII. nr. 285./

Nowe pismo polskie w Wilnie, przychylne Litwie

"XX Amzius" podaje: "Ukazało się nowe pismo w języku polskim "Gazeta Codzienna". Pismo to widać będzie inne niż obecne pismo polskie "Kurier wileński". Wydaje się, że pismo będzie przychylne Litwie."
/Kurier wileński, 29.XI./

Nowe fabryki w Białymstoku

W Białymstoku powstały w ostatnich tygodniach 4 nowe fabryki. M.in. utworzona została nowa fabryka mebli.
//Podsiuch radiowy Moskwa, 27.XII./

P O L S K A

Część rządu litewskiego w Wilnie

Od Nowego roku zostaną przeniesione z Kowna do Wilna następujące urzędy: Ministerstwo Komunikacji z wszystkimi jego agendami, Dyrekcja Kolejowa, Dyrekcja Poczty i Telegrafów, Dyrekcja wodno-melioracyjna.

Ministerstwo Komunikacji obejmie dotychczasowy gmach wileńskiej Dyrekcji Kolejowej, tak samo jak inne dyrekcje obejmą analogiczne gmachy danych urzędów polskich. Do Wilna zjedzie ponad 2000 urzędników z rodzinami.
/Gazeta Codzienna d. 29. XI./

Bezpłatny przewóz wyjeżdżających z wileńszczyzny

Naczelny dyrektor kolei wydał zarządzenie, na mocy którego wolno przewozić koleją bezpłatnie wszystkie osoby, wyjeżdżające z Wilna i okręgu na stały pobyt za granicę lub do innych miejscowości Litwy. Bezpłatnie przewozi się także bagaż tych osób do 100 kg na każdą osobę z wyjątkiem mebli.
/Kurier Wileński z 1. XII./

Poczta litewska przyjmuje już przesyłki do Wilna

Do dnia 23 listopada poczta wileńska przyjmowała tylko listy zwyczajne i polecone /krajowe i zagraniczne/ oraz przekazy /tylko krajowe/. Od 23 listopada poczta przyjmuje wszelkie przesyłki zarówno krajowe jak zagraniczne.
/Kurier wileński d. 24. XI. nr. 277./

Rozstrzelani w Polsce

22 listopada rozstrzelano w Chojnicach z polecenia władz niemieckich 10 Polaków pod zarzutem zabójstwa niemieckiego żandarma. Egzekucja odbyła się bez sądu na podstawie stanu wojennego.

23 listopada rozstrzelano w B. dgoszczy 6 Polaków, w tym 5 kobiet w wieku od 34 do 44 lat. Nazwiska rozstrzelanych brzmią: Stanisław Witek, kolejarz; Maria Zawadzka, Maria Modlińska, Maria Błażejczak, Helena Buchnowska, Stanisława Koszczak. Oficjalne komunikaty o powyższych egzekucjach zostały wydrukowane w niemieckim dzienniku "Weichsel-Zeitung", wychodzącym w Kwidzynie/Prusy Wsch./ z dnia 22 i 23 list.
/Kurier wileński, 1. XII. nr. 284./

P O L S K A

18 milionów Polaków ma być przetransportowanych
do okręgu lubelskiego?

"Paris-soir" donosi na pierwszej stronie pod wielkimi tytułami, że z artykułu wydrukowanego w "Berliner Boersen Zeitung", a ogłoszonego w radio, wynika, iż "od 18 do 20 milionów Polaków ma być stopniowo usuniętych ze swych siedzib, aby żyć odtąd na małym terytorium zarezerwowanym koło Lublina, liczącym zaledwie kilkadziesiąt tysięcy kilometrów kwadratowych w pobliżu granicy sowieckiej."

"Jest to zbrodnia - pisze "Paris-soir" - bez precedensu w historii narodów."

"Jednocześnie z tym przetranslokowaniem władze przeprowadzają całkowite zniwelowanie socjalne ludności polskiej, obniżając wszystko, co stanowiło warstwę kierowniczą a nawet wszystko to, co przedstawiało aktywność intelektualną profesorów, studentów itp."

"Ludność polska, zdaje się, jest uważana za rezerwuariat bardzo taniej siły roboczej dla kzeszy."

"W ten sposób Hitler stosuje swoją ideę o rasach wyższych i rasach niższych i ma zamiar traktować Polaków, jak i w ogóle Słowian, jako rasę służalczą, używaną tylko do pracy dla wielkich Niemiec."

"Z drugiej znów strony prowadzi on w dalszym ciągu swą kampanię na rzecz czystości krwi niemieckiej i instrukcje, dane w tym względzie są, są bardzo surowe."

"Pewna kobieta ze wsi w Prusach wschodnich została skazana na 10 lat zamknięcia za utrzymywanie stosunków z polskimi jeńcami wojennymi."

"Trybunał niemiecki chciał tym przykładem pokazać Niemcom, jak będą karani wrogowie narodu, którzy nie przestrzegają czystości rasy."

Jednocześnie "Paris-soir", powołując się na "Daily Herald", donosi, że "80.000 żydów, którzy mieszkali w Niemczech od przeszło 20 lat, ma być przesiedlonych do części polski, zajętej przez Rosjan. Los ich będzie pod pewnym względem mniej straszny od losu współwyznawców, których Niemcy zgromadzili w słynnym "rezerwacie lubelskim", uprzednio ograbiwszy ich ze wszystkiego."

"Ludzi, wyjeżdżający do Z.S.R.K. będą mieli prawo zabrania swego dobytku. Stosownie do umowy, zawartej z Sowie-

P O L S K A

tami, Berlin chce tych żydów wymienić na 159.000 kolonistów niemieckich z Małopolski Wschodniej, którą Rosjanie nazywają obecnie Ukrainą Zachodnią.

"Każdy żyd, mieszkający w Niemczech i mogący dowieść swego pochodzenia z Małopolski, otrzyma od sowieckich urzędów konsularnych zaświadczenie o obywatelstwie sowieckim i pozwolenie na wyjazd do Rosji. Pozwolenie to może być przyznane nawet żydom, znajdującym się w obozach koncentracyjnych.

"Niezależnie od tego, przesiedlanie żydów z Austrii i z Czech do "rezerwatu lubelskiego" odbywa się w tempie, wynoszącym przeszło 2.000 osób tygodniowo."
/Paris-soir z 30.XII./

Wiadomość o zamiarze przesiedlenia przeszło 18 milionów Polaków i traktowaniu Polaków jako rasy niewolniczej podaje również L'Action Française i Poslednije Nowosti z 30.XII.

Niepewne jutro najeźdźców niemieckich i rosyjskich

"Herald-Tribune" podaje z Genewy, że 300.000 osób w Warszawie było szczepionych przeciw tyfusowi i epidemia jest już opanowana.

Nędza w Warszawie jest wielka. 150.000 b. urzędników polskich nie otrzymuje żadnej pensji. w jaki sposób wyżywić tych ludzi, aż do końca zimy, jest trudnym problemem.

"Według doniesień jednak, nastrój wśród Polaków jest dobry, szczególnie wobec faktu, że najeźdźcy niemieccy i rosyjscy stają się niespokojni wobec niepewności przyszłego rozwoju wypadków."
/Herald-Tribune, 30.XII./

Walisz pod jarzmem niemieckim

"The Times" donosi:

Polskie miasto Walisz, do którego, jako do pierwszego wkroczyły wojska niemieckie w 1914 r. i było zniszczone przez Niemców, ponieważ ludność polska wzbierała się podporządkować władzy niemieckiej, stało się obecnie - po 25 latach - znowu terenem niemieckiej brutalności.

Walisz, którego 70-tysięczna ludność składa się w 80 proc. z Polaków a w 20 proc. z żydów, został wcielony do Rzeszy i podlega administracji "Warthe-Gau". Dawna Rada Miejska

P O L S K A

została usunięta i zastąpiona całkowicie niemiecką, przy czym "radnych" sprowadzono z Niemiec. Władze niemieckie w Kaliszu zapowiedziały, że cała ludność będzie deportowana, by zrobić miejsce dla Niemców bałtyckich. Już umieszczono młodzież kaliską, chłopców i dziewczęta od 15 do 18 lat, zarówno polską jak żydowską, w barakach, by ją stamtąd siłą deportować z miasta.

Kościół Bernardynów, największa świątynia w Kaliszu, zmieniony został przez Niemców na więzienie, gdzie umieszczono się młodych Polaków, opierających się deportacji. Gestapo orzekła, że Polacy i Żydzi mają prawo do połowy tylko racji żywnościowych, jakie otrzymują Niemcy. Przed 10 dniami pewien ksiądz katolicki i 5 właściciele ziemskich zostali rozstrzelanych na rynku w dzień targowy w obecności tłumów ludności. Jedynym oskarżeniem było to, że posiadali broń. Jak się okazało, była to broń myśliwska.
/Times, z 29.XII./

Sowiety bolszewizują i ukrainizują Małopolskę

Korespondent "Journal'a", p. Albuise donosi z Bukaresztu:

Do opuszczenia okupacji sowieckiej przez p. Albuise, 21.XI.1939, bolszewizacja nie była jeszcze daleko posunięta. Władze sowieckie pozostawiły jeszcze organizacje społeczne, polskie i ograniczały się do zaatakowania wielkich przedsiębiorstw i przedsiębiorców prywatnych.

Ten stan rzeczy zmienił się w ciągu ostatnich tygodni zasadniczo i autor korespondencji sądzi, że zmiana taktyki sowieckiej spowodowana jest niepowodzeniem w Finlandii, które się odzywa echem w Polsce, wzmacniając opozycję i sprawiając, że panujące niezadowolenie z reżimu staje się bardziej widocznym.

Od trzech tygodni władze sowieckie gwałtownie ukrainizują Małopolskę wschodnią, gdzie język ukraiński został wprowadzony przymusowo na miejsce polskiego. Odnosi się to do napisów, szyldów, publikacji, aktów administracyjnych, rozpraw sądowych it. itp.

Zniesiono wolność handlu. Na koniec listopada władze sowieckie zarządziły zrobienie inwentarza we wszystkich magazynach i sklepach detalicznych. A 15 grudnia 500 komisji specjalnie w tym celu utworzonych nakazało kupcom wydanie tego inwentarza /fabrykaty, surowce etc/, który staje się własnością państwa. Ponadto komisje nakazały natychmiastowe wydanie sum zainkasowanych za sprzedaż artykułów po sporządzeniu inwentarza. Kto nie posiadał już tych pieniędzy,

musiał dać w zamian baterie, żółto lub inne walory. Czekając
 drobny handel został w ciągu kilku godzin pozostawiony towaru
 i pieniędzy. Nie wolno mu nawet uregulować u Leźnosc, zask-
 ceptowanych przez władze, których termin obecnie upływa.
 Wszystkie konta bankowe zostały upaństwowione.

nowoczesnie z przeprowadzeniem tych reform" rozpoznać
 się nowa fala aresztowań.

Do zbrodni spisu wszystkich nieczyln, władze sowieckie
 rozpoznały w nocy z 14 na 15 grudnia destrukcję w gród pości
 wszystkich polskich oficerów aktywnych i rezerwy, którzy
 jeszcze byli na wolności.

Wszystkie te działania wykonywał władze ukraińskie, ale
 autor korespondencji jest zdania, iż to tzw. władze ukr. ińskie
 wykonały jedynie i wyłącznie rozkazy Moskwy.

/Le Journal z Bukaresztu, 30.12.33./

 O roli S.S. i niemieckiej policji państwowej

Zapewndany od szeregu dni odczyt o wielkich zaskugach
 Gestapo i S.S. w Polsce nadawany był przez wszystkie rozgłosne
 niemieckie. Odczyt ten był hymnem pochwalnym na cześć S.S.
 i Gestapo. Estawiał on ich wartość i zasługi z zaskugami dok-
 nierni niemieckiego. Podczas gdy żołnier niemiecki walczą
 na froncie zewnetrznym, żołnier Gestapo walczą o "wielkie
 niemieckie" w charakterze czonkow Gestapo nie była
 jednak mniejsze od działalności żołnierza na froncie. Przechodzi
 - nieraz je przewyższają. Cynizm radie niemieckiego przechodzi
 wszelkie granice, gdy mówi o bohaterstwie Gestapo, wykupują-
 cej Polakom w całym kraju i psadzającej ich w obszarach koncen-
 tracyjnych. "temu narodowo-socjalistyczne - jest radio -
 nie były wielkim parstwem, gdyż nie miały organizacji, obz-
 dzających na tykach i wewnątrz kraju. Dla kierowania obsz-
 mi obschnienia trzeba było stworzyć oddziały "elity" /sic/
 złożone z... najlepszych ludzi. Praca ten nie była niestety
 otoczona promieniem takiej sławy, jak żołnierza frontowego.
 Dlatego też trzeba przypominać sobie stale i nigdy nie zapo-
 minac o zaskugach wiekopomych "Gestapo i S.S."

Odczyt powieszony rzuca rąbek światła na stosunki, panują-
 ce w Rzeczy, gdzie dotąd jeszcze Gestapo i jej działalnosc
 oszoniła była pewną wstydliwoscia. Obecnie zrozuzna się ja
 gloryfikowac.

P O L S K A

Czy plan "rezerwatu" lubelskiego
bedzie dalej realizowany przez Niemcow?

Minister Funk oraz generalny gubernator Franck autorzy planu lubelskiego, zrezygnowali juz rzekomo z jego realizacji. Jest faktem stwierdzonym, ze do Lublina wyslano dotychczas tylko 45 tys. Zydow. Pozostalych 30 tys. Zydow deportowanych z Austrii, Czechošlowacji, Slaska i Poznanskiego, zostalo skoncentrowanych w okolicy Krakowa, gdz w Lublinie nie bylo wiecej miejsca.
/Biul.Pr.Zyd.Nr 63/

Nowe niemieckie pismo w Poznaniu

Nowojorski "Morgen-Zurnal" donosi, jakoby w Poznaniu zaczelo sie ukazywac specjalne wydanie "Völkischer Beobachter".
/Biul.Pr.Zyd. nr 63/

Pierwsze dni Lublina
po wkroczeniu wojsk niemieckich

Po wkroczeniu wojsk niemieckich do miasta Gestapo przystapilo do rabowania mienia. Zrabowane sprzety i przedmioty zostaly zaradowane na ciezarowki i odeslane do Niemiec. Dokonano w tym czasie wstod miejscowej inteligencji. Pewnego dnia Niemcy **wyprowadzili** na ulice kilkudziesieciu studentow polskich i rozstrzelali.

Wszyscy wlasciciele sklepow na Krakowskim Przedmiesciu otrzymali nakaz oddania kluczy. Pewnego dnia rozniesla sie po miescie pogloska, ze bolszewicy maja przybyc do Lublina. Wojsko niemieckie rzeczywiscie zaczelo sie wycofywac z miasta, ale armia czerwona zblizyla sie tylko na 7 kilometrow od miasta a z tamtad cofnola sie w kierunku Lwowa. Niemcy wrocili do miasta.

Na gmine zydzowska nalozono kontrybucje w wysokosci pol miliona zlotych, ktora gmina uiscil. Mlodziuz lubelska ucieka w kierunku terenow okupowanych przez bolszewikow. Byly juz wypadki, ze Niemcy lupali w drodze grupy uciekajacej mlodziuzy, rozbierali ich do naga i puszczaali ich bez odziezy. W Lublinie sa jeszcze zapasy zywnosci, kanalizacja i elektrownia -funkcjonuja. /Biul.Pr.Zyd. 63/

Cynizm czy humorystyka ?

W pogadance o szerzeniu kultury sowieckiej w Polsce -donosi radio moskiewskie- ze Bialystok nie posiadal przed wojsciem Sowietow ani lazienek, ani instalacji kapielowych. Obecnie zbudowano wszedzie laznie i zainstalowano "najnowocześniejsze" lazienki.
/CE 28 XII Moskwa/

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska

Wizyta Mussoliniego u Papieża komentowana

Oficjalne koła rzymskie komentują wiadomość, jakoby Mussolini miał w najbliższych dniach złożyć wizytę Papieżowi.

Pogłoska o tej wizycie rozeszła się 28 bm. natychmiast po przyjęciu przez Papieża na audyencji p. Dino Alfieri.
/Cała prasa za Havasem 30.XII.39./

Daladier o warunkach zakończenia wojny

Senat francuski uchwalił jednogłośnie kredyty wojskowe

Premier Daladier wygłosił wczoraj w Senacie przemówienie, z którego podajemy najciekawsze wyjątki:

Uczucia wojska są proste: skończyć z reżymem siły, który dwa lata ciężył nad Europą, skończyć z polityką gwałtu i grabieży.

Bijemy się za Francję. Najazd na nasze granice nastąpiłby w przeciągu kilku miesięcy, gdybyśmy byli pozostali bezczynni. Bijemy się więc dlatego za nas samych, ale równocześnie za inne narody, a przede wszystkim o wysokie wartości moralne bez których nie ma kultury.

Daladier określa następnie rodzaj wydatków, mianowicie lotnictwo zużyje większą część kredytów, następnie fabrykacja tanków i materiału wojennego. Przewidziane jest następnie budowa 3 pancerników po 35 000 ton.

W dalszym ciągu przemówienia po określa premier francuski wspólnotę anglo-francuską, wspólną walkę, szereg ważnych układów gospodarczych i wspólne postanowienie niesienia pomocy Finlandii.

Dalej, przy wielkich oklaskach Senatu stwierdza:

"Unia francusko-angielska stoi otworem dla wszystkich, ale oświadczam formalnie, że Francja nie złoży broni bez pozytywnych i materialnych gwarancji."

"Tak bardzo jak nie ufam wielkim utopijnym koncepcjom, tak jestem zwolennikiem materialnych gwarancji przeciwko powrotowi wypadków obcych, tak samo sądzę, że nowa Europa powinna otrzymać szerszą organizację od tej, która istniała dotychczas."

Daladier wzywa następnie do wielkiego wspólnego występu

Prasa francuska

całego kraju dla osiągnięcia zwycięstwa i stwierdza, że ofiary muszą ponosić wszyscy.

Projekt rządowy przewidywał:

1. zatwierdzenie wydatków, 2. otwarcie kredytów wojskowych na pierwszy trymestr 1940 r.

Po przemówieniu Daladiera Senat przyjął projekt rządowy jednogłośnie.

/Prasa francuska z 30.XII./

Gdyby Anglicy bombardowali Niemcy we wrześniu.....

"Daily Mail" donosi 29 XII z Hagi:

Niemiec, który stale mieszka w Holandii, a był ostatnio na dłuższych wakacjach w Niemczech, wyraził po powrocie opinię, że "gdyby Anglicy w pierwszych dniach września zamiast ulotek byli zrzucali bomby, wojna byłaby dawno zakończona. Jedyną rzeczą, której Niemcy się boją, to ataki lotnicze. Niemcy są zadowoleni z obecnego stanu rzeczy i wierzą we wszystko, co im Hitler opowiada."

/Le Matin z 30.XII./

Anglia uwielokrotniła produkcję

dział i pocisków

Brytyjski minister zaopatrzenia wojennego Leslie Burgin dał na konferencji prasowej dn. 29. bm. pewne dane o angielskiej produkcji wojennej, które można streścić w następujących punktach:

1/ W ciągu jednego tygodnia 12 - 19 XII 39 ministerstwo wydało nowe zamówienia na sumę £ 9.500.000.- Zamówienie udzielone przez ministerstwo od początku wojny wynosi £ 234.000.000.

2/ Od początku wojny Anglia uwielokrotniła produkcję pocisków w stosunku do produkcji w 1914 r. dziesięciokrotnie, a w stosunku do września 1939 r. - dwukrotnie.

3/ Produkcją dział została od początku wojny zwiększona w wielu wypadkach ośmiokrotnie. a w r. 1940 produkcja ta przewyższy punkt szczytowy produkcji z wielkiej wojny 1914 - 18.

4/ Dziś nie ma w Anglii przedsiębiorstwa, któreby

Prasa francuska

mogło odmówić sprawdzenia swoich ksiąg i kontroli całego procesu pracy.

5/ Tak samo, jak zwiększenie sprawności dział spowodowało konieczność zwiększenia produkcji pocisków, zwiększenie szybkości pojazdów spowodowało konieczność zwiększenia ich produkcji /większe zużycie!/ W czasie wielkiej wojny 1914 - 18 W. Brytania wystawiła w sumie 40.000 wehikułów, w ciągu pierwszego roku obecnej wojny ilość uruchomionych pojazdów przewyższy 100.000.

6/ Ilość fabryk sprzętu wojennego zatrudniających 10 i ponad 10 osób wynosi w Anglii ok. 75.000 oraz w Irlandii 1.200.

Pan Burgin podkreślił doniosłość ścisłej współpracy z Anglią i Francją i zapowiedział przyjazd do Londynu w styczniu ministra uzbrojenia Francji.
/Le Figaro z Londynu 29 XII 39/

Holenderska ocena położenia Niemiec

Holenderski publicysta Van Blankenstein określił następująco sytuację Niemiec na podstawie uzyskanych przez siebie z Rzeszy informacji:

Niemiecka pewność siebie, a mianowicie poczucie wyższości nad innymi narodami, zaczyna słabnąć. Lotychezas nawet przeciwnicy regime'u wierzyli w magię Hitlera i byli przekonani, że ostatecznie zatriumfuje, a Niemcy skorzystają z tego triumfu.

To się zmieniło w ostatnich tygodniach. Liczne informacje z różnych stron Niemiec świadczą, że naród nie jest pewny siebie? Dlaczego tyle wahania, tyle ograniczeń, choć nic się nie robi. Ludność zdaje sobie sprawę, że Niemcy są obleżone, a o obleżeniu ma ona jak najgorsze wspomnienie. Nikt już się nie śmieje z bezczynności wroga. Wypadek z pancernikiem "Graf Spee" zrobił tam swoje. Lary za słuchanie radiostacji zagranicznych są coraz liczniejsze, ale niemniej coraz więcej ludzi słucha ich, a usłyszane wiadomości roznosi dalej.

Stwierdzić można depresję moralną, która sięga aż do kół rządowych. Mimo wszystkich wysiłków Anglii niemożna było zaniepokoić. Odczuwa się już nawet bezkulteczność propagandy niemieckiej za granicą.

Stanowisko Włoch potwierdziło najbardziej pesymistyczne przewidywania. Niemcy są izolowane, a Stalin może lopiać.

Prasa francuska

żeby był wrogiem Niemiec, niż ich przyjacielem.

Regime musi szukać na gwałt sukcesów i nowych zdobyczy. Ale, co ma jeszcze do stracenia? Czy jego kierownicy nie są już w stanie rozpoaczyć i czy wykonawcy ich rozkazów będą ich nadal słuchać, zwłaszcza, jeżeli uświadomią sobie odpowiedzialność wobec narodu niemieckiego. C ile, bowiem regime znajduje się w położeniu katastrofalnem, to nie można tego samego powiedzieć o Rzeszy. Jest wielu Niemców, którzy, wiedzą, że koniec hitleryzmu to zbawienie dla narodu niemieckiego, bo naród ten nie może istnieć w ciągłej walce z całym światem.
/Le Petit Parisien z 30.XII.1939/

Uwaga

O ile pierwsza część oceny van Blankensteina jest mniej lub więcej słuszną, to zakończenie dowodzi, że w krajach neutralnych nadal istnieje tendencja robienia przedziału między hitleryzmem a narodem niemieckim. Sławkawe, że "Le Petit Parisien" podaje całość bez własnych komentarzy.

Niemiecka mentalność

"Intransigeant" zamieszcza artykuł wstępny André Labarthe, który pisze, że prawdziwa mentalność Niemców została wyraźnie określona w artykule wstępny "Warschauer Zeitung" z 15 XI, w którym czytamy między innymi:

"Naród niemiecki był zawsze narodem panów, narodem wybrany. Po opanowaniu obszaru środkowej Europy musi on przejąć zań odpowiedzialność. Będzie zniszczony każdy, kto mu się przeciwstawi w wypełnieniu jego przeznaczenia. Państwo polskie doświadczyło tego okrutnie."

Labarthe pisze: "Niestety, słowa te stanowią dla Polaków ponurą rzeczywistość. Ideologia "narodu panów" przejawia się dziś w wydziedziczeniu setek tysięcy chłopów polskich, którzy są odrywani od swojej roli i pozbawiani ojcowizny."

Mitteleuropa - to według dzieła Haushofera "Grenzen" z 1939 r. obszar od Calais do Kaukazu. Nie jest to koncepcja liberacka ale rzeczywisty program polityczny. W 1915 r. 1.000 uczonych niemieckich w memoriale do rządu Rzeszy domagało się przyłączenia do Niemiec Belgii i wschodnich ziem Francji oraz wydziedziczenia na tym obszarze ludności na rzecz Niemców, jak to się obecnie robi w Polsce.

Labarthe kończy: "Przypomnijmy te prawdy tym, którzy mieliby któregoś wieczora zaryzykować w swojej słabości przychylnie wysłuchanie ponurego sługi ze Stuttgartu."
/L. Intransigeant z 30 XII 39/

Prasa francuska

Po wizycie papieża u króla włoskiego

W związku z obecnymi stosunkami Watykanu z Włochami w dzisiejszej prasie paryskiej dwa artykuły zasługują na uwagę:

Emil Buré w "L'Ordre" pisze w artykule częściowo ocen-
zuowanym:

"Pokój niebios nie jest pokojem ziemi, a słowa papieża z konieczności utrzymywane w rozważaniach absolutnych, mogą być różnie komentowane a nawet wywołać komentarze przeciw-
stawne." Radio niemieckie uwzględniło tylko te słowa papieża, które zdają się potępiać Traktat wersalski. Jeżeliby Pius XII potępił ten traktat, postąpiłby w myśl tradycyjnej polityki Watykanu. "Będąc przeciwni niesprawiedliwej krytyce trak-
tatu, przygotowujemy, o ile możliwe, lepszy." Autor zgadza się z słowami papieża o duchowych i moralnych zasadach pokoju. Dalej pisze:

"W tej chwili słowa ulatują, jedynie czyny się liczą. Do rządu londyńskiego i paryskiego należy, aby uprze-
dzili tych wszystkich, którzy chcą im przeszkodzić w uzyskaniu pokoju mocnego i trwałego, jak to przyrzekli. W samą wigilię Bożego Narodzenia
nastawiły one /rządy francuski i angielski/
niechętnie do pacyfistycznej
inicjatywy najczystszej chara-
kteru religijnego, która w swej
szlachetności oznacza słabość."

Naczelnny publicysta Le Petit Bleu Roger Deleplanque pisze w artykule pt. "Nasze warunki" obszernie o znaczeniu obecnych stosunków Kościoła z Włochami, ich wysiłków pokojowych, żeby następnie stwierdzić bardzo mocno, że warunki, na podstawie których Francja złoży broń są znane i niezmiennne. "Pokój przyjdzie tylko w swoim czasie, to znaczy, kiedy wróg przyjmie warunki pokoju, nasze warunki."
/L'Ordre i Le Petit Bleu z 30.12./

Niemcy o mowie papieża

Wła prasa niemiecka daje streszczenia mowy papieża, podkreślając szczególnie te ustępy, w których ojciec św. mówi o trwałym pokoju. W związku z tym twierdzą Niemcy, że od czasu Wersalu wzgardzono zasadami, wskazanymi przez papieża. Prawdziwy zaś pokój - dodają - może być osiągnięty tylko przez rewizję traktatów.
/C.E.Rzym, 28.12./

Prasa francuska

Nowa książka Hitlera

Hitler przygotowuje nową książkę, która ma być jak-
by dalszym ciągiem "Mein Kampf" ; nosi ona tytuł "Unser
Sieg" i poświęcona jest Nietzsche'mu i pisarzowi niemiec-
kiemu Chamberlainowi. Książka dzieli się na trzy części :
1/ walka nazi o władzę i triumf hitleryzmu, 2/ światowe
sukcesy Rzeszy pod władzą hitlerowców , 3/ zawiera ry-
sunki i szkice Hitlera.
/Poslednija Nowosti, 30.XII.39/

Dwie gazety szwajcarskie na usługach Hitlera

i bolszewików

Rząd szwajcarski zabronił wydawanie dwóch wychodzą-
cych w Bazylei gazet w języku niemieckim : "Neue Basler
Zeitung" i "Freiheit". W urzędowym komunikacie powie-
dziano, że gazety te kompromitują niezależność Szwaj-
carii. "Neue Basler Zeitung"całkowicie uzależniona była
od rządu niemieckiego. Rewizja wykazała, że otrzymywała
ona subwencje od rządu Rzeszy. Ponadto czytano ją prze-
ważnie w Niemczech, a nie w Szwajcarii.

Co się tyczy "Freiheit", to jest to gazeta komunis-
tyczna, pozostająca pod kontrolą Z.S.R.R., co wykazała
otwarcie przy ocenie napadu bolszewików na Finlandię.

Współpracownik "Neue Basler Ztg." Rudolf Henne,
przywódca "frontu nacjonalistycznego", co miesiąc
otrzymywał od pewnego niemieckiego wydawnictwa znaczne
sumy, jako zaliczki za napisanie książki.
/L'Intransigent i Poslednija Nowosti, 30.XII/

Przeciw dokarmianiu Niemców

Prasa jugosłowiańska protestuje przeciw wysyłaniu
do Niemiec paczek żywnościowych, zwłaszcza przez miesz-
kających w Jugosławii Niemców. Wysyłanie takich pa-
czek już dawno zabroniono w Bułgarii i na Węgrzech,
zwłaszcza, że przeważnie adresaci ich nie otrzymują,
lecz wędrują one do żołnierzy na linii Zygfryda.
/Poslednija Nowosti, 30.XII/

PRASA FRANCUSKA

Groźby Niemiec i Rosji pod adresem krajów
skandynawskich

Wspólna presja Niemiec i Rosji na kraje skandynawskie staje się coraz silniejsza. Berlin i Moskwa chcą spowodować, aby kraje te nie brały skutecznego udziału w pomocy międzynarodowej na rzecz Finlandii.

Korespondenci berlińscy dzienników duńskich i szwedzkich donoszą o bardzo surowych przestrożach, dawanych ze strony Rzeszy, głównie pod adresem Szwecji i Norwegii.

Co do pozycji Danii, pisza ci korespondenci - to Niemcy, zdaje się, są uspokojeni. Natomiast jeżeli Norwegia i Szwecja narażą na niebezpieczeństwo transporty rudy z Laponii, wtenczas Niemcy będą zmuszone uważać Skandynawię za teren wojny i zrobić wszystko to, co uznają za niezbędne, aby zapewnić dostawę rudy z Laponii i zabezpieczyć Kattegat przeciwko ewentualnej ofensywie angielskiej.

Korespondent "National Tidende" dodaje, iż Niemcy i Rosja są zgodne co do tego, że kraje skandynawskie nie mogą być łącznikiem dla pomocy międzynarodowej na rzecz Finlandii.

Korespondent berliński "Svenska Dagbladet" informuje ponadto, że w najbliższym czasie Rzesza skieruje do krajów skandynawskich ostrzeżenie, wzywając je, aby nie dawały się wciągać do projektów mocarstw zachodnich.
/L'Époque, L'Œuvre, Le Journal z 30.XII.39./

Prasa angielska.

Nastroje społeczeństwa amerykańskiego

Korespondent londyńskiego "Times'a", pisze z Nowego Yorku o amerykańskiej mentalności i stosunku Stanów Zjednoczonych do spraw europejskich. "Kongres amerykański ulegalizował życzenie większości Amerykan, aby być możliwie nienutralnym, bez brania jednak udziału w wojnie".

W ten sposób określił stanowisko Ameryki jeden z liberalnych redaktorów nowojorskich. Stosownie do ostatnich danych o nastroju Ameryki w stosunku do wojny europejskiej, 87 osób na 100 pragnie zwycięstwa aliantów.

Sprawa jakiegokolwiek niemieckiego propagandy w Stanach Zjednoczonych jest beznadziejna. Obecność w Ameryce wielu niemieckich uczonych, literatów i artystów, wypędzonych z Niemiec, jest wymowniejsza, niż wszelkie słowa potępienia reżymu hitlerowskiego. Jak wyraził się jeden z dziennikarzy: niemiecka propaganda "spóźniła się o 6 lat i dziesięć obozów koncentracyjnych".

Artykuł korespondenta angielskiego stwierdza, że Ameryka jest dziś wyjątkowo zjednoczona w uczuciu nienawiści do "totalitaryzmu". Amerykanie wolą używać określenia "totalitaryzmu", zamiast "hitleryzmu", ponieważ nie widzą różnicy między "hitleryzmem", a "stalinizmem", "fasyzmem", albo "japonizmem".

Korespondent zaznacza: "Pewna grupa w Ameryce chciałaby być pewna - w razie, kiedy Czechosłowacja i Polska będą odbudowane i Stany Zjednoczone miałyby dać swoją gwarancję - że, nie będzie wtedy znowu ukrytych dążeń, do otoczenia Niemiec kordonem sanitarnym".

Artykuł tłumaczy ten pozorny brak konsekwencji w następujący sposób: "Nienawidzimy hitleryzmu, więcej niż którykolwiek naród go nienawidzi, ale jeśli chcemy się przed hitleryzmem uchronić, musimy nauczyć się rozpoznawać ten hitleryzm w każdej formie i kolorze, w którym może się znowu ukazać"

/The Times 29.XII/

Uwaga: Mimo zaprzeczeń, widoczne są w Ameryce rezultaty dwudziestoletniej propagandy niemieckiej, która oskarżała Wersal o odebranie Niemcom terytoriów "przynależnych do Rzeszy" i o prowadzenie blokady ekonomicznej powojennej przeciw Niemcom.

Poza tym społeczeństwo amerykańskie jest teraz w skomplikowanych warunkach i czuje się zdezorientowane. Totalitaryzm, przeciwny amerykańskiej zasadzie życia, jest groźny nie tylko w formie propagandy od zewnątrz, ale i od wewnątrz. Poza tym dawna nieufność do polityki Imperium Brytyjskiego, jest też przyczyną niechęci Amerykan do mieszania się w sprawy europejskie.